Ner **64.** ROK 1834. WTOREK 18 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Prenumerata kwartalna w raz z Rozmaitościami kosztuje Złp. 12. miesięczna Złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Gabryela P.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Bogusław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumura.

Dzien godzina	Barometr na 0° 2.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 27	,, 5, 773	— 1,9	—4,8	Pn. Zachodni słaby	Pochmurno	w nocy Snieg
12	,, 5 543	+ 2,3	4.5	Zacaudni średni	,, ,,	Snieg
17 3	,, 4. 580	+ 2,0	4.5	Pł. zachodni mocny	,, ,,	
9	,, 1, 761	+ 0,2	2,3	,, ,,	,, ,,	Snieg wicher pł. zacho

Cześć Urzedowa.

W dniu 21 marca 1824 roku o godzinie 11 rannej w drodze exekucyi sądowej odbędzie się powtórna licytacja na wydzierżawienie przychodów z domu na Wesołej przy Krakowie pod L. 298, a to na rok jeden, od dnia 2 kwietnia 1834 r. do podanego dnia i miesiąca r. 1835. Chęć licytować mających zaopatrzonych w vadium zlp. 40 na czas i miejsce oznaczone zaprasza się. Warunki tej dzierżawy przed rozpoczęciem licytacyi odczytanemi zostaną.

Kraków d. 14 Marca 1834 r.

T. *Jaworski* kom: sąd:

Cześć Nieurzędowa.

TEATR NARODOWY.

Lubimy sztuki narodowe, bo publiczność nasza jest cząstką wielkiego szczepu; przeto co jest w ojczystej mowie każdy rozumie; i pojmuje, ależ ci co chcą pisać dzieła sceniczne narodowe, powinni pierwej obznajmić się z dziejami narodu, ażeby się nie wystawiali w oczach publiczności światłej na pośmiewisko... P. Anczyc były artysta teatru Warszawskiego, przedstawić nam zamierza w przyszły czwartek, na swój benefis, dzieło sceniczne (tak pisze) pod tytułem: *Dziesięć lat życia żony* czyli *Złe rady*; ma to bydź zwierciadło obyczajów wielkiego świata. Pan Anczyc podaje, iż to dzieło przedstawianem było na teatrze francuzkim; my możemy upewnić publiczność iż w teatrach Berlińskich po kilkakroć jak najkorzystniej także przedstawiane i przyjęte było, kto chce chlubną czytać recenzję o tej sztuce niech odczyta gazetę berlińską Vossa, a przekona się jak zaszczytnie recenzent o autorze sztuki i wystawie pisze. Co do wystawy i my mamy nadzieje iż dyrekcja teatru nas nie zawiedzie.

FRANCJA.

Paryż 4 Marca.

Angielski poseł miał wczoraj długą naradę w wydziale spraw zagranicznych z xciem Broglie.

Mówią iż znowu między ministrami rozdwojenie nastąpiło. — Wiadomości z Hiszpanji są niepokojące: Karoliści znowu pomnażają się i miejscami uorganizowani zupełnie pokazują się. — Z listu pisanego z nad brzegów Bidassoa dowiadujemy się: »Liczba powstańców w Biscaya pomnaża się od kilku dni. Zdaje się iż duchowieństwo podwoi swój wpływ na lud, z przyczyny nadchodzących świąt i użyje tego czasu na podsycanie umysłów. Pewną jest rzeczą iż wojna domowa, która w tej nieszczęśliwej prowincji zdawała się bydź chwilowo utłumioną, teraz na nowo ze wściekłością wybuchła. Karolistowskie wojska ukazały się w Bearn. Fontarabia Oyarzun i w tych miejscach znaczne zasiłki tak w żywności jako też w ubiorach pozyskały. *(G. R.P.)*

(*Gaz. Frankf.*) — Dzisiaj wieczorem rozprzestrzeniła się w stolicy pogłoska o gro_

żnych zaburzeniach, przez zabiegi leg'timistów w Aix wznieconych. Obawiając się, żeby te poruszenia w całéj południowéj francji się nie rozpostarły, ponieważ podług wszelkiego do prawdy podobieństwa nie powstały w skutek trafunkowych powodów, lecz na pewnéj podstawie się opierają. Podobne wybuchły rozruchy także w Grenoble.

Projekt do prawa o odpowiedzialności ministrów, względem którego pan Berenger zdał sprawę na sessji Izby deputowanych d. 18 b. m. dzieli się według projektu rządowego na 51 artykułów, a według zmian uczynionych w nim przez kommissją Izby do roztrząśnienia tego wyznaczoną, na 60 artykułów. Przytoczymy 7 pierwszych artykułów, jako ważniejszych. Postanowienia pochodzące od króla, w tenczas biorą skutek, gdy są kontrasygnowane przez ministra, który przyjmuje odpowiedzialność za nie. Kto uskutecznia postanowienie niekontrasygnowane: staje się za nie osobiście odpowiedzialnym. Odpowiedzialność ministrów jest dwojaka, kryminalna i cywilna. Pierwsza pochodzi za zdradę, zdzierstwo i zapomnienie powinności. Minister staje się winnym zdrady, gdy danemi rozkazami, dopełnionemi lub w złym zamiarze zaniechanemi czynnościami i umówionemi planami, czyni zamach na niebespieczeństwo osoby króla, królowéj, następcy tronu i rejenta krolestwa, oraz na wewnętrzne i zewnętrzne bezpieczeństwo kraju, na ustawę zasadniczą i zaręczone przez nią prawa, na porządek następstwa tronu, nareszcie na władzę króla i Izb. Zdzierstwo (concussion) jest wtenczas, gdy minister nakazuje lub dozwala pobór podatku nieupoważnionego prawem, opłaty lub rekwizycji; gdy pośrednio lub bezpośrednio obraca skarbowe pieniądze na swój użytek; gdy przyjmuje ofiary, obietnice i dary w zamiarze popełnienia lub zaniechania czynu, niezawisłego od urzędu jego; gdy osobiście jest interessowanym przy kontraktach, które rząd zawiera. Minister staje się winnym zapomnienia powinności, gdy interes krajowy przez zgwałcenie lub niewykonanie praw, lub przez nadużycie władzy umyślnie nadweręża. Odpowiedzialność cywilna ściąga się do każdego użycia funduszów krajowych, należycie nieusprawiedliwionego, nad kredyta dozwolone; do każdéj pożyczki prawnie nieupoważnionéj; do wydatku funduszów królewskich nad ilość oznaczoną; do zaręczenia obcéj pożyczki bez upoważnienia izby; zgoła do każdego wielkiego wykroczenia w wykonaniu praw i urządzeń, tyczących się rachunkowości i utrzymania mienia krajowego. Następne artykuły ściągają się do postępowania deputowanych przy akcie oskarżenia, i parów przy sędziowskim ich urzędzie; ostatnie 14 artykułów tyczą się odpowiedzialności i pociągnienia do sądu innych urzędników krajowych za występki i wykroczenia, którychby się na urzędzie dopuścili. Nadal nie będzie potrzeba wyższego upoważnienia do pociągnienia do sądu urzędnika popełniającego występek lub wykroczenie za obrębem swego urzędu i ma bydź wolno pociągnąć takowego urzędnika do właściwych sądów.

W Konstytucjoniście czytamy o Hiszpanii: »Zadziwia bardzo, iż nasze gazety ministerjalne od czasu zmienienia ministerstwa hiszpańskiego milczą o interesach półwyspu. Co tém bardziéj zwraca uwagę, że opinja publiczna w Hiszpanji, słusznie, czy nie słusznie największą przywięzuje wagę do pół urzędowych wiadomości tych gazet. Spostrzegamy także niemniéj znaczące milczenie gazet ministerjalnych co do poselstwa francuzkiego w Madrycie. Nie czekając upadku pana Zea, żądaliśmy odwołania naszego posła, który dawał pomoc owemu niepopularnemu ministrowi. Zwróciliśmy uwagę francji na to, jak mało kredytu doznaje przy dworze madryckim w chwili, gdy cała Hiszpanja gotową jest użyć swéj broni przeciw wpływowi Francji; a gdy upadek pana Zea usprawiedliwił wszystkie nasze przepowiednie, gdy wszystkie organy prassy powstały wspólnie z nami przeciw nieszczęsnemu wyborowi; który pozbawił Francją moralnéj opieki nad Hiszpanją, musieliśmy mniemać, iż zmiana systemu przyśpieszy zmianę osób. Przez oddalenie pana Rajneval w istocie odjętoby nowému ministrerstwu pozór do zażalań. Pan Rajneval bowiem wszystko poświęcał dla okazania niepodobnym nowego zarządu. Lecz milczenie ministerjum niszczy te nadzieje. Nie myślą już o odwołaniu p. Rajneval; dowiadujemy się nawet, iż tenże po upadku p. Zea przyczepił się do p. Burgos, jedynego ministra, który utrzymał, i usiłuje wspólnie z nim, aby daléj postępowano na drodze doktrynerskiego byłego zarządu.« (*Gaz. Poznań.*)

ANGLJA.

Z Londynu d. 26 *Lutego.*

W Dublinie zaprzestał był wychodzić dziennik the Pilot, którego wydawca został skazany na karę więzienia i na grzywnę, za umieszczenie artykułu pióra O'Connela, ponieważ niechciał wyjawić autora, przez co cała wina na niego spadła. Przyczyną wstrzymania druku tego pisma była okoliczność, że zwierzchność nie chciała opatrywać papieru stęplem przepisanym, bez którego żadna gazeta w obieg puszczona bydź nie może; podobne postąpienie gruntowało się na przepisach prawa dla Irlandji niedawno nadanego a stanowiącego, iż wydawcom na więzienie lub grzywny skazanym, może bydź odmówiony stępel. Wziął się na wybieg na wzór francuzkiego National z 1834 r., w tem przecież skuteczniejszy, że prawo angielskie koniecznie w dosłownem znaczeniu brane bydź musi. Dzienniki angielskie nazywają jego postąpienie, dowcipnem obejściem prawa. (G. P.)

NIEMCY.

Niespokojne osoby nawet w wyższym stanie znajdują się:

Spejer d. 28 lutego: »Mówią tu bardzo głośno iż przeciwko obydwóm adwokatom Culamin, w xięstwie dwóch mostów (Zweibrücken) wyszedł rozkaz uwięzienia; lecz ci godziną pierwej oddalili się nim rozkaz ów mógł bydź wykonanym. (G. V.)

W korrespondencyi prywatnej gazety politycznej miasta Monachium z nad górnego Renu z d. 25 lutego czytamy: W ostatniem piśmie mojem wspomniałem o możności czynnych zamachów rewolucyjnych, któreby z Szwajcarji przeciw ościennym państwom niemieckim mogły być przedsięwzięte. Istotnie zdaje się, że coś podobnego knowano i dotychczas jeszcze knują, kiedy wedle doniesień policyjnych z Badeńskiego górnego kraju (Ober-Land) do władzy policyjnej w Aarau, wychodzcy polityczni rozmajtych narodów w obecnej chwili przygotowania robią do zbrojnego wtargnienia do Badeńskiego Ober-Lande. Kuszenia takowe mianowicie po zniweczeniu wyprawy Sabaudskiej zdają się prawie być niepodobnemi do uwierzenia. Wszakże zastanowiwszy się nad tem, że pewne stronnictwo wszystkich używa środków, aby ludność Badeńskiego Ober-Land przeciw projektowi Badenu przyłączenia się do związku celnego Niemiec podburzyć, zważywszy dalej na wstręt pospolstwa w Hauensteinskich okolicach ku władzom szkolnym i kościelnym, nareszcie widząc, jak łatwą rzeczą, po nie udaniu się jakiego przedsięwzięcia schronić się znowu do Szwajcarji, pojąć można, że tułający się bohaterowie rewolucyjni może kraj górny Badeński za widownią marzeń swoich obrać zechcą. W przeciągu kilku dni dowiemy się o prawdzie lub fałszu tych zabiegów.

Z Ausburga d. 1 *Marca.*

Według najświeższych doniesień statystycznych liczy Królestwo bawarskie 1383 r. mil kwad. i 4,134,900. mieszkańców. (G. V.)

SZWAJCARJA.

Gazeta powszechna z 28 Lutego donosi z Zürich co następuje: »Władze szwajcarskie zawsze jeszcze wiele doznają kłopotu z polakami. Nadzieja nawet pozbycia się ich znika na nowo. Wychodnie polscy w liczbie 92 w Payerne się znajdujący, równie jako i ci 40 którzy w Genewie przebywają wzbronili się podpisać żądanej od rządu francuzkiego deklaracji. Pierwsi oświadczyli wyraźnie iż niegdy na to się niezgodzą aby im tylko przejście przez Francyą dozwolonem było. Vorort przeto, jak powiadają, ma się naprzód odwołać do rządu francuzkiego i prosić, aby Rząd francuzki bez téj żądanéj przyjął ich deklaracyi piśmiennéj. Wszakże krok podobny zwłokę tylko sprowadza. Przypuśćmy bowiem że Francja zgodzi się na to żądanie, ależ polacy zgodzić się na to zapewne nie zechcą. Nic przeto niezostanie, jak tylko gwałtem zmusić ich do przechodu. Mamy nadzieję iż rządy obce niewezmą nam za złe, tego kroku do którego konieczność wiedzie a który zaiste wielu radykalistom się nie podoba; miałżeby albowiem naród genewski ścierpieć aby 40 polaków naśmiewać się i z eń żartować miało; mógłżeby kanton Waadt 92 polakom rządzić sobą dozwolić? Nieraz nawet liberalne gazety przez samych szwajcarów wydawane ujmują się za sprawą polaków, inne wszakże przez cudzoziemców redagowane pisma publiczne (jako nowa gazeta Zürichska, Europo-środkowa etc.) głośno za niemi się odzywają. Prawo gościnności szwajcarskiéj musi ustąpić miejsca prawu domowemu. Musi się raz przecie rozstrzygnąć

i wyjaśnić to pytanie, czy my szwajcarowie czy cudzoziemcy w Szwajcaryi rządzić mają. Jeżeli obcy w domie naszym nie przyzwoicie znajdować się zechcą, jeżeli do niebezpiecznych zwad z sąsiadami płątać nas mają, jeżeli za dobroć naszą urąganiem i obrazą odpłacać nam będą, jedno wtedy z dwojga albo ich z domu naszego usunąć albo nakoniec gospodarzami domów naszych uznać ich będziemy musieli. (*G. R. P.*)

Jeśli polacy w oświadczeniu swojém, że nie powrócą do Francji, chyba pod tym warunkiem, że ich zabezpieczą od przewozu do zaeuropejskich krajów, wytrwać zechcą, narażą się oni nieomylnie na użycie przeciw sobie środków wojskowych. Miasto sejmu, jak się zdaje, postanowiło, (jeśli się stany z większością swoją nie oświadczą przeciw całej rozciągłości wyroków sejmowych) władzom związkowym nieokreślone dać pełnomocnictwo i żadnego oporu nie ścierpieć. — W téj mierze życzyćby wypadało, ażeby oddzielne umowy zachodnich kantonów z posłem francuzkim ustaly i aby się wszyscy dopiero stanowczych wyroków miasta (*Vorort*) sejmu doczekać chcieli.

Z Berna. — Dnia 23 Lutego r. b. generał polski Różycki po krótkiéj, ale bolesnéj chorobie przeniósł się na łono wieczności.— Zmartwienie z utraty ojczyzny i troska o żonę i dzieci, które w dalekich stronach na niegdyż polskiéj ziemi zostawił, wtrąciły męża tego w zaledwie 50tym roku życia do zawczesnego grobu.

Z Waadt 1 Marca.

Rada państwa w skutek postanowienia W. rady wezwała Bern, aby potrzebne do przyjęcia polaków dał rozkazy, którzy propozycji rządu francuzkiego przyjąć niechcą. — Przeto też sołtys (Altschultheiss) p. Lerber udał się do Lausanne, aby tam z panem Fatio z Genewy (któreto miasto do postanowienia Bernu przystąpiło) i z panem Delaharpe i Jasquet dalsze w tej mierze poczynić układy.

Z Genewy 1 Marca.

Polacy uwięzieni w Chante Poulet odrzucili z uporem udzielone im przez radę państwa propozycje Francji, i odwołują się w publicznym adresie do sprawiedliiwości i opieki ludu.

Z Zurych 5 Marca.

Rada kantonu Bern z rządami Genewy i Waadt zawarła umowę, według któréj Polacy znajdujący się w obydwóch tych kantonach, którzy wyszli byli z Berneńskiego, mają bydź wspierani pieniędzmi w gwałtownych razach, przez te trzy kantony. (*G. R. P.*)

EGIPT.

Monitor Egyptien z d. 25 Stycznia zawiera następujący artykuł: »Rząd Egipski dowiedział się z boleścią, że wielu polaków przez fałszywe doniesienie gazet niektórych francuzkich uwiedzionych, do Alexandrji przybyło, w celu proszenia o służbę, i że jeszcze wielu innych postanowiło z Tulonu i Marsylji puścić się do Egiptu w tymże samym zamiarze i z podobną nadzieją. Jego dostojność istotnie nad klęskami obcych ubolewa; życzy szczerze, żeby im mógł ulgę przynieść; ale to dla niego rzeczą niepodobną; widzi się więc z przykrością do tego spowodowanym oświadczenia, że Polaków, roszczących sobie prawo do pobierania wsparcia od rządu jego i do osobistego udziału jego dostojności, do służby swojéj przyjąć nie jest wstanie. Resztą w obecnéj chwili po szczęśliwém przywróceniu pokoju na wschodzie, zgromadzanie się obcych żołnierzy, cisnących się pod chorągwie Egipskie, niema żadnego rozumnego celu. Jego dostojność zatém musi (o czém się każdy łatwo przekona) położyć tamę gorliwości, która go wprawdzie rozczula i wielki mu przynosi zaszczyt, któréj wszelako dogodzić nie może. Martwi go mocno, że źle zainformowane gazety, Polaków nadzieją napawały, któréj urzeczywiścić niepodobna. Wice-król ze względu na ludzkość postanowił, aby tych polaków, co już przybyli do Alexandryi, albo w krótce tam jeszcze przybydź mają, jego własnym kosztem napowrót do Francyi zawieziono. Niechce on, ażeby Egipt za niegościnny kraj poczytywano, który tych, co doń przybywają, ofiarując mu swoje usługi z nieczułością odpycha, choćby nawet z ofiary tej korzystać niemógł. (*G. P.*)

GRECJA.

Z Nauplii 20 grudnia.

W zeszłym grudniu gilotyna po raz pierwszy użytą była w Grecji na ścięcie jednego Neapolitańczyka, przekonanego o zamordowanie żandarma. Żaden Grek niechciał się podjąć obowiązku kata i wyrok został wykonanym przez jednego tureckiego renegata. (*Gaz. P.*)

SPROSTOWANIE.

W Numerze 63 Gazety Krakowskiéj zaszła omyła w Zapozwie edyktalnym, w szpalcie 2 wierszu 9 w podisie zamiast za zgodność podpisu, czytaj za zgodność odpisu.